



Sygn. akt V CSK 302/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa J. T.

przeciwko A. M.-T.

o zachówek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 3 kwietnia 2014 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 marca 2013 r.

1) oddala skargę kasacyjną;

**2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 800 zł
(jeden tysiąc osiemset) tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w C. uwzględnił częściowo roszczenie powoda o zachówek w związku ze śmiercią przysposabiającego, zasądzając na jego rzecz od pozwanej spadkobierczyni kwotę 66 283,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2009 r. oraz kwotę 4 274,61 zł tytułem kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o obowiązku ponoszenia przez powoda kosztów sądowych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił ten wyrok o tyle tylko, że zasądzoną nim kwotę 62 100,38 zł podwyższył do kwoty 66 283,12 zł i stosownie do tego skorygował orzeczenie o kosztach procesu i sądowych, oddalił w pozostałej części apelację powoda oraz w całości apelację pozwanej.

Rozstrzygnięcie to podyktowane zostało następującymi ustaleniami i wnioskami:

Powód został przysposobiony przez B. T., męża jego matki, która zmarła w dniu 23 października 2005 r. Spadek po niej nabyli po połowie powód i mąż. Po śmierci pierwszej żony B. T. zawarł małżeństwo z pozwaną. B. T. zmarł w dniu 11 grudnia 2008 r., a spadek po nim, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 6 listopada 2008 r., nabyła w całości żona. Do kręgu spadkobierców ustawowych należały jedynie strony.

W dniu 4 sierpnia 1988 r. B. T. podarował powodowi samochód marki Syrena, a w dniu 5 maja 1992 r. wkład mieszkaniowy w Spółdzielni Mieszkaniowej w Ż., związany z lokatorskim spółdzielczym prawem do lokalu mieszkalnego położonego w Ż., którego zwaloryzowana wartość obejmuje 19 354 zł. Umową z dnia 19 listopada 2007 r., zawartą przez Spółdzielnię Mieszkaniową i powoda, ustanowiona została na rzecz powoda odrębna własność lokalu mieszkalnego położonego w Ż. Jego wartość ustalona została na kwotę 122 000 zł. Matka powoda i B. T. byli właścicielami nieruchomości położonej w W. w Gminie M. o powierzchni 1,0510 ha. W dacie otwarcia spadku na rachunku B. T. zgromadzona była kwota 10 700 zł ponadto posiadał on jednostki uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym w wysokości 1 600 zł. Spadek obejmował $\frac{3}{4}$ wartości nieruchomości położonej w W. o wartości 291 913,50 zł (wartość całej nieruchomości to kwota

389 218 zł), środki pieniężne, połowę wartości samochodu marki Fiat Cordoba w wysokości 3 750 zł. Doliczeniu do spadku podlegały darowizny uczynione na rzecz powoda: połowa wartości samochodu Syrena w wysokości 500 zł i połowa zwaloryzowanej wartości wkładu mieszkaniowego w kwocie 9 677 zł. Suma wartości składników spadku obejmuje 305 840,50 zł, a należnego powodowi zachowku 76 460,12 zł, od której należało odjąć wartość otrzymanych przez niego darowizn (500 zł i 9 677 zł), a różnica obejmuje kwotę 66 283,12 zł.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie było podstaw do określenia wartości darowizny wkładu mieszkaniowego według wartości rynkowej własności lokalu. Stosownie do art. 995 § 1 k.c. wartość darowizny podlegającej zaliczeniu do spadku oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Przedmiotem darowizny był wkład związany z lokatorskim prawem do lokalu w spółdzielni mieszkaniowej, które w czasie darowizny było niezbywalne (art. 218 § 1 pr. spółdz.), zbywalne było jedynie roszczenie o zwrot wkładu. Spadkodawca nie mógł zatem podarować powodowi prawa do lokalu, a jedynie wkład mieszkaniowy i jego wartość według cen z chwili ustalania zachowku. Wartość nieruchomości ustalona była przez biegłego według stanu z chwili otwarcia spadku. Nie zostało wykazane przez pozwaną, że po śmierci spadkodawcy poczyniła nakłady na nieruchomość, które podnosiłyby wartość nieruchomości. Nie dotyczy to nakładów koniecznych. Stan nieruchomości biegły określił jako zły, a pozwana w apelacji nie podała jakie nakłady i jakiej wartości poczyniła oraz w jakim zakresie wpływały na podwyższenie wartości nieruchomości.

Wystąpienie z roszczeniem o zachowek, znajdujące podstawę w art. 991 k.c., nie może być ocenione jako sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Pogorszenie stosunków powoda ze spadkodawcą w ostatnim okresie jego życia nie stało się przyczyną wydziedziczenia, brak również podstaw do uznania powoda za niegodnego dziedziczenia, czy też innych okoliczności przemawiających za obniżeniem lub oddaleniem żądania z mocy art. 5 k.c. Sytuacja majątkowa pozwanej nie wskazywała na potrzebę rozłożenia zasądzonego powodowi roszczenia na raty. Zmiana wyroku Sądu pierwszej instancji związana była z nieprawidłowym zaliczeniem do spadku całej wartości darowizny wkładu mieszkaniowego, mimo że stanowił on przedmiot wspólności

majątkowej małżeńskiej matki powoda i spadkodawcy, a przydzielenie lokalu mieszkalnego miało miejsce w czasie trwania ich związku.

Pozwana w skardze kasacyjnej powołała obie podstawy przewidziane w art. 398³ § 2 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego połączyła z błędnym przyjęciem, że stan nieruchomości położonej w miejscowości W. oceniany być powinien na dzień wydania opinii przez biegłego (3 września 2010 r.), a nie na dzień otwarcia spadku, co przyczyniło się do zawyżenia jej wartości, ponieważ nie zostały uwzględnione nakłady dokonane przez nią już po śmierci spadkodawcy, których nie można uznać za drobne i konieczne. Naruszenie przepisów postępowania dotyczyło art. 233 § 1 w związku z art. 382 k.p.c. i polegało na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, w tym braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz niedopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego dla określenia wartości nieruchomości, chociaż opracowana opinia niewłaściwie określała jej stan. Doszło również do naruszenia art. 45 i art. 2 Konstytucji RP przez pozbawienie pozwanej prawa do rzetelnego procesu, wynikającego z ograniczenia dowodzenia jej racji przez niedopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego lub opinii innego biegłego dla wyjaśnienia wszelkich wątpliwości co do zawyżenia wartości nieruchomości oraz prawidłowej daty ustalenia tej wartości. Niezastosowanie art. 320 k.p.c. było wynikiem błędnego przyjęcia braku przesłanek do rozłożenia zasądzonej kwoty na raty. Skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności, z uwagi na powołane przez skarżącą podstawy skargi kasacyjnej oraz jej uzasadnienie, należało wskazać, że zawarty w art. 398¹³ § 1 k.p.c. zakres kontroli Sądu Najwyższego wyznaczają granice zaskarżenia i podstawy kasacyjne, skonkretyzowane w skardze. Pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się konkretne przepisy prawa, które zostały w niej przytoczone z jednoczesnym stwierdzeniem, że w wyniku wydania zaskarżonego orzeczenia doszło do ich obrazy i wskazania na czym naruszenie tych przepisów polegało. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do oceny, czy orzeczenie to narusza także

inne przepisy, poza wskazanymi w podstawach skargi kasacyjnej. Oznacza to, że powołanie we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz uzasadnieniu skargi naruszenia innych przepisów niż objęte jej podstawami, nie doprowadzi do ich oceny. Stosownie do art. 398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W skardze kasacyjnej zasadnicze znaczenie mają zarzuty naruszenia prawa materialnego. Zarzuty naruszenia przepisów postępowania mają znaczenie, gdy uwzględniają ograniczenia objęte art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c. i wykazują, że określone uchybienie procesowe miało istotny wpływ na wynik sprawy. Przepis art. 398¹³ § 2 k.p.c. pozostaje w związku z art. 398³ § 3 k.p.c., przewidującym niedopuszczalność podnoszenia zarzutów dotyczących bezpośrednio lub pośrednio ustalania faktów lub oceny dowodów, które zmierzają do podważenia ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Konsekwencją takiego ukształtowania skargi kasacyjnej jest wyłączenie dopuszczalności zarzucania naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., odnoszącego się wprost do oceny dowodów. Nie mógł zatem odnieść zamierzonego skutku powołany przez skarżącą zarzut naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 382 k.p.c. Niezależnie od tego, kwestionowanie niedopuszczenia przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii innego biegłego dla określenia wartości nieruchomości, w której udział stanowił składnik masy spadkowej, nie było powiązane z obrazą właściwych przepisów, regulujących zasady przeprowadzania dowodu z opinii biegłego, jak też nie dotyczyło kwestii odnoszącej się do sfery wymagającej wiadomości specjalnych. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że stan nieruchomości istniejący w chwili otwarcia spadku nie różnił się od stanu z chwili ustalania jej wartości dla celów określenia wysokości zachowku, było podyktowane stwierdzeniem, że pozwana nie wykazała faktu dokonania nakładów na nieruchomość, podwyższających jej wartość, w okresie po otwarciu spadku.

Pozbawiony uzasadnionych argumentów był zarzut naruszenia art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (wskazanie także na ust. 2 tego przepisu było nieadekwatne do treści pretensji). Odwołanie się do naczelnej zasady państwa prawa i prawa do sądu jako podstawowego prawa obywatela, w sytuacji nietrafności zarzutów

naruszenia przepisów postępowania konkretyzujących tę zasadę i prawo w ramach postępowania cywilnego, nie mogło odnieść skutku. Nie ma podstaw do przyjęcia, że konstytucyjnie gwarantowane prawa i zasady oznaczają obowiązek przyznania racji stronie procesu, która kwestionuje orzeczenie, czy też pozbawiają sąd uprawnienia do dokonania oceny zebranych dowodów, nawet błędnej, skoro przewidziane zostały w postępowaniu cywilnym środki, dające jej możliwość dochodzenia słusznego prawa, pod warunkiem właściwego ich wykorzystania.

Nie zasługiwało również na podzielenie kwestionowanie wykładni i zastosowania przez Sąd Apelacyjny prawa materialnego. Naruszenie przepisów regulujących ustalanie składników masy spadkowej, art. 922 w związku z art. 924 k.c., oparte zostało na założeniu, że sprzecznie z nimi Sąd Apelacyjny dokonał określenia stanu nieruchomości na dzień opracowywania opinii przez biegłego, co jest niezgodne z ustaleniami oraz wywodami Sądu Apelacyjnego i w zasadzie zmierza do ich podważenia. Pomija natomiast materię obowiązku dowodzenia, której konsekwencją było uznanie przez Sąd Apelacyjny, że stan nieruchomości w czasie opracowywania opinii przez biegłego nie uległ zmianie, w odniesieniu do stanu z chwili otwarcia spadku. Powołane przez ten Sąd argumenty, uwzględniające zasady określania wartości masy spadkowej dla celów określenia wartości zachowku, objęte uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZ 75/84, mającej moc zasady prawnej (OSNC 1985, nr 10, poz. 147) oraz uchwałą z dnia 17 maja 1985 r., III CZP 69/84 (OSNC 1986, nr 3, poz. 24), nie zostały w skardze kasacyjnej skutecznie zaprzeczone.

Przepis art. 320 k.p.c. określa szczególną regułę wyrokowania, dotyczącą przedmiotu orzekania, dającą sądowi możliwość uwzględnienia także interesów pozwanego, w zakresie czasu wykonania wyroku, a interesów powoda przez uniknięcie bezskutecznej egzekucji. Mimo umiejscowienia go wśród przepisów postępowania, ma on charakter materialnoprawny, ponieważ modyfikuje treść łączącego strony stosunku cywilnoprawnego, w odniesieniu do sposobu i terminu spełnienia świadczenia przez pozwanego i w tym zakresie jest konstytutywny (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 126/06,

OSNC 2007, nr 10 poz. 147; wyroki z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 82/05 i z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 20/06, niepubl.). Z treści tego uregulowania wynika jego szczególna, wyjątkowa natura, której konsekwencją jest możliwość stosowania go w razie zaistnienia szczególnie uzasadnionych wypadków, należących do sfery majątkowej pozwanego. Rzeczą pozwanego jest wykazanie istnienia tych wypadków. Dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena zgłoszonego przez skarżącą wniosku nie przekracza przyznanej sądowi uznaniowości, nie nosi cech dowolności, odnosi się w miarodajnym zakresie do sytuacji majątkowej obu stron. W tym jedynie względzie podlega ona kontroli kasacyjnej. Skarga pozwanej nie zawiera argumentów usprawiedliwiających podniesiony zarzut.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego odpowiada zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy na tym etapie postępowania, przewidzianej w art. 98 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.